

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, piątek 7 lipca 1950

NARÓD POLSKI z RADOŚCIĄ POWITA

przedstawicieli walczącej o pokój ludzkości

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Warszawie

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił oświadczenie w związku z odmową rządu włoskiego udzielenia wiz wjazdowych do Włoch delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbyć się miał w październiku br. w Genewie.

Z uwagi na to, — stwierdza oświadczenie — że głównym przedmiotem obrad zwoływanego Kongresu będzie apel w sprawie zakazu broni atomowej oraz z uwagi na to, że naród włoski składając dowody swego przywiązania do sprawy pokoju i wolności, aktywnie podpisuje Apel Sztokholmski, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu włoskiego. Decyzja ta

sprzecznym jest z faktem, iż obrona pokoju jest sprawą konieczną i pilną.

W związku z odmowną decyzją rządu włoskiego, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowił zwrócić się do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z prośbą o podjęcie nieodzownych kroków w celu zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Polsce w dniach od 16 do 21 października. br.

W odpowiedzi na pismo sekretariatu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał depeszę następującej treści:
DRODZY PRZYJACIELE!
Polski Komitet Obrońców Pokoju

zawiadamia Was, że Warszawa jest do waszej dyspozycji jako siedziba drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Wola walki o pokój ożywiająca setki milionów ludzi na całym świecie, którą usiłował pogwałcić reakcyjny rząd włoski, zamykając granice Włoch przed delegatami Kongresu — w naszym kraju będzie mogła znaleźć pełny i swobodny wyraz.

Stolica Polski Ludowej doszczętnie zburzona w czasie ostatniej wojny, wzniesiona z gruzów i popiołów przez bohaterski wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących — jest dumna, iż może zapewnić warunki pracy Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.

Naród polski i lud Warszawy z radością powita przedstawicieli walczącej o pokój ludzkości.

Warszawa, dnia 5 lipca 1950 r.

(—) POLSKI KOMITET
OBROŃCÓW POKOJU

Walka zakończy się zwycięstwem Waszej sprawy

Pismo Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Komitetu Koreańskiego

WARSZAWA. Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Koreańskiego Komitetu Obrońców Pokoju list następującej treści:

W imieniu milionów polskich obrońców pokoju wyrażamy nasze najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej agresji imperializmu amerykańskiego na Waszą ojczyznę i bestialskiego bombardowania bezbronnej ludności cywilnej przez lotnictwo amerykańskie.

Agresja na Korei odśladania zbrodnicze cele imperializmu amerykańskiego, który dąży do zdławienia potężnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Azji i stara się je zakuć w kajdany niewoli.

Wyrażamy całkowitą solidarność z Waszą sprawiedliwą walką o wolność i niepodległość Korei i jesteśmy przekonani, że zakończy się ona zwycięstwem Waszej sprawy.

Depesza uczestników konferencji SED okręgu Diesky do przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA. Na ręce przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta nadeszła depesza od delegatów Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, biorących udział w konferencji partyjnej okręgu Diesky (Niemiecka Republika Demokratyczna).

Uczestnicy konferencji przyślijcie Prezydentowi RP i całej polskiemu ruchowi robotniczemu braterskie pozdrowienia bojowe, stwierdzając, że zawarty ostatnio układ o wytyczeniu istniejącej granicy nad Odrą i Nysą, jak również układy gospodarcze i kulturalne stanowią poważne wzmocnienie światowego frontu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

Koalicji trustów bez ojczyzny

przeciwstawimy niezwycięzoną siłę górników i metalowców

Odezwa Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. w sprawie planu Schumana

WARSZAWA. Dział łączności międzynarodowej CRZZ otrzymał odezwę wydaną przez Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Górników i Pracowników Przemysłu Metalowego w sprawie t. zw. planu Schumana.

Wspólna odezwa obu zrzeszeń skierowana do górników i metalowców krajów kapitalistycznych podkreśla, że plan Schumana, polegający na zjednoczeniu przemysłowców górniczych i metalurgicznych Europy Zachodniej jest instrumentem polityki Stanów Zjednoczonych. Plan ten zmierza

będzie do rozwinięcia i wykorzystania możliwości zbrojeniowych Niemiec Zachodnich i do zapewnienia amerykańskim imperialistom i ich hitlerowskim slugosom przewagi w życiu ekonomicznym i politycznym Europy zachodniej.

„Koalicji trustów bez ojczyzny — głosi odezwa — przeciwstawimy braterską solidarność i niezwycięzoną siłę wszystkich pracowników górniczych i metalurgicznych, którzy przy poparciu całej ludności pracującej spowodują fiasko planów podlegających wojennym”.

Milionowe oszczędności przynosi Czyn Lipcowy

rzeszowskiego świata pracy

Na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór wzywających do uczczenia wzmogą i wyjątkową pracą Święta Odrodzenia, odpowiedziała cała klasa robotnicza Polski.

Ze wszystkich zakładów przemysłowych, instytucji, przedsiębiorstw napływają coraz to nowe zobowiązania świadczące, że masy pracujące Polski czcąc 6 rocznicę odrodzenia, pracą składają hołd swojej Ojczyźnie.

Fala zobowiązań Czynu Lipcowego ludzi pracy WOJ. RZESZOWSKIEGO rośnie z każdym dniem. Obok zobowiązań produkcyjnych w własnych zakładach pracy robotnicy zobowiązują się udzielać pomocy w akcji żniwnej.

I tak pracownicy Państwowej Fabryki Wstążek w Jarosławiu postanowili przepracować w akcji żniwnej na spółdzielniach produkcyjnych 840 roboczo-godzin, co przyniesie 50.500 zł. oszczędności.

Pracownicy Cukrowni Przeworskiej postanowili przez podniesienie wydajności pracy i zwiększenie doby roboczej przetrzebur buraków skrócić czas trwania kampanii buraczanej o 6 dni. Pozwoli to na oszczędzenie 96 tysięcy roboczo-godzin, co stanowi 8.640.000 zł. oraz wpłynie na oszczędzenie węgla na sumę 1.822.000 zł. Łącznie Czyn Lipcowy pracowników Przeworskiej Cukrowni przyniesie oszczędności na sumę 10.822 tys. zł. Pracownicy Państwowego Browaru w Tarnobrzegu skracając czas wykonania rocznego planu produkcyjnego o 36 dni wnoszą w Czyn Lipcowy sumę 1.381.326 zł.

W uchwalonej rezolucji pracowników Jasielskich zakładów przemysłowych czytamy:

Wyrażając zdecydowaną wolę obrony pokoju oraz solidaryzując się z klasą pracującą wszystkich krajów zobowiązujemy się do dnia 22 lipca wykonać wal betonowy od strony rzeki Wisłoki jako ochronę zakładu przed ewentualną powodzią. Wartość Czynu Lipcowego da 366.017 tys. zł. oszczędności.

Wykonanie planu produkcyjnego o miesiąc wcześniej przez załogę Browaru w Łańcucie przyniesie 5.332 tys. zł.

Łącząc się z apelem kolejarzy z Tarnowskich Gór pracownicy Państwowej Cegielni PGR w Chmielowie postanawiają przedterminowo wykonać miesięczny plan produkcji cegły na dzień 22 lipca oraz przyspieszyć remont szlufowej suszarni, której uruchomienie będzie miało olbrzymie znaczenie na przedterminowe wykonanie 6-letniego planu.

Zobowiązanie pracowników Ekspozytury PKS Rzeszów wynoszą 32.697.201 zł.

mor

Masy pracujące woj. rzeszowskiego

solidaryzują się

z bohaterskim ludem Korei

W całym kraju, we wszystkich zakładach pracy, instytucjach, szkołach odbywają się wiece protestacyjne, na których polski świat pracy, wyraża swe oburzenie przeciwko bezprawnej i brutalnej agresji imperialistów amerykańskich na Korei.

Robotnicy woj. rzeszowskiego, na masowych zebraniach w zakładach pracy, potępiają w jaknajstrzejszych słowach zbrodniczą politykę imperialistów.

— Jesteśmy przekonani — czytamy w rezolucji uczestników kursu przy Państwowym Liceum Mleczarskim w Rzeszowie — że naród koreański, z którym solidaryzuje się cała postępową ludność, unicestwi przestępcze plany prowokatorów wojny i osiągnie zwycięstwo w walce o wolność i jedność swojej ojczyzny.

Również pracownicy Zakładów Przemysłowych w Tarnobrzegu „Wisła”, potępiając brudną robotę Li Syn Mana i jego kliki, którzy bratają się z imperialistami, wywołali wojnę domową, — solidaryzują się z bohaterskim ludem Korei, z oświadczeniem Rządu Polski Ludowej, Rządu Związku Radzieckiego, Chin, Czechosłowacji i innych.

Zebranie

pracowników W. Kom. „SP” w Rzeszowie

Na uroczystym zebraniu, odbytym w dniu wczorajszym pracownicy, kadra oraz kursanci i kursantki Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego P. O. „SP” w Rzeszowie wyrazili swój ostry protest przeciwko zdradzieckiej napaści imperialistów anglo-amerykańskich na Ludową Republikę Koreańską.

Po szerokiej dyskusji, podjęto konkretne zobowiązania które są odpowiedzią na imperialistyczne zakusy podżegaczy wojennych.

W tym celu w dniu 9 bm. cały zespół w liczbie 50 osób wyjedzie do młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Nienowicach gdzie przepracuje 400 roboczo-godzin.

Do współzawodnictwa w niesieniu pomocy spółdzielniom produkcyjnym wzywają wszystkie Ośrodki Szkoleniowe oraz kursy P. O. „SP” w całym kraju, gminne hufce „SP” oraz uczestników następnego kursu w Ośrodku w Rzeszowie.

Niedobitki oddziałów amerykańskich

porzucając cały sprzęt wojskowy uciekają w panice po pierwszym starciu z armią północno-koreańską

NOWY JORK. Agencja „Associated Press” donosi z Korei Południowej, że wśród żołnierzy południowokoreańskich, którzy uciekli z Suwon, panował nieopisany popłoch. Komunikaty oficjalne nazywają takie cofanie się „ewakuacją” — pisze korespondent „Associated Press” — lecz żołnierze amerykańscy w Korei określili to cofanie się, jako paniczną ucieczkę.

„Associated Press” podaje następnie, że zarówno wśród korespondentów prasowych jak i wśród oficerów amerykańskich panuje pogląd, że armia Li Syn Mana jest rozbita.

LONDYN. Korespondent wojenny agencji Reutersa donosi z frontu w Korei południowej, że w dniu wczorajszym oddziały pancerny i piechoty armii północno-koreańskiej otoczyły a następnie rozbiły oddział amerykański w pobliżu miejscowości Osan, położonej w odległości 18 km. na południe od Suwon. Niedobitki rozbi-

tego oddziału amerykańskiego uciekły z pola walki i dotarły do głównej kwatery wojsk amerykańskich.

Masowy zaciąg ochotniczy do armii północno-koreańskiej

PEKIN. Jak donosi radio Phenian, tysiące młodych patriotów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zwracają się do rządu z prośbą o wysłanie ich na front. Już na drugi dzień po zdradzieckiej napaści Li Syn Mana na Koreę północną ponad 30 tys. młodych chłopców wyraziło chęć zaciągnięcia się do armii ludowej. Od 1 lipca do armii zaciągnęło się 115 tysięcy młodych patriotów.

Korespondent agencji Reutersa podaje, że był obecny w szlabie amerykańskim, gdy dowódca rozbitego oddziału — pułk. Ferry Miller składał meldunek. Pułk. Miller zakomunikował, że po krótkiej walce z żołnierzami północno-koreańskimi, gdy do walki wkroczyła piechota północno-koreańska, wydał rozkaz cofnięcia się — Żołnierze amerykańscy zostawili na polu walki rannych, zabitych oraz cały sprzęt wojenny. Straty amerykańskie wynoszą 15 do 20 proc. składu oddziału uczestniczącego w walce.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Tokio, że lotnicy amerykańscy skarżą się, iż amerykańskie samoloty rakietowe nie nadają się do walki, ponieważ nie mogą odpowiednio manewrować w walkach powietrznych z samolotami nierakietowymi. Nadto samoloty rakietowe zużywają znacznie więcej paliwa, niż samoloty o napędzie spalinowym, wobec czego nie mogą one krążyć nad określonym celem.

Siłom imperializmu nie uda się zwyciężyć narodu walczącego o wolność

Komunikat ŚFZZ o agresji w Korei

GENEWA. Z Paryża donoszą, że Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła następujący komunikat:

Światowa Federacja Związków Zawodowych otrzymała oświadczenie Centralnej Rady Zjednoczonych Związków Zawodowych Korei Północnej i Południowej w sprawie inwazji amerykańskiej na Koreę. Zebrano również informacje, dotyczące pierwszych akcji, podejmowanych przez liczne organizacje związkowe, dla obrony narodu koreańskiego.

Światowa Federacja Związków Zawodowych aprobuje i popiera wszystkie organizacje związkowe, które wnoszą protest przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej na Korei.

Te protesty pracujących mężczyzn i kobiet całego świata będą niewątpliwie rosnąć i znajdą swój wyraz w konkretnej i czynnej solidarności z bohaterami narodem koreańskim.

Interwenując zbrojnie na Korei, imperialiści amerykańscy publicznie odsłoniли w obliczu uczciwych ludzi całego świata swoje zbrodnicze cele.

Imperializm amerykański pragnie podporządkować ONZ całkowicie swojej polityce wojennej. Zmusił on Radę Bezpieczeństwa do podjęcia nielegalnej decyzji w sprawie interwencji w wewnętrzne sprawy narodu koreańskiego. Rada Bezpieczeństwa nie uczyniła najmniejszego wysiłku dla ustalenia istotnego znaczenia wydarzeń na Korei. Takie metody narażają na wielkie niebezpieczeństwo samo istnienie ONZ.

Pracujący całego świata powinni wiedzieć, że w chwili obecnej robotnicy, chłopcy, inteligenci, mężczyźni i

kobiety prowadzą na Korei walkę na śmierć i życie przeciwko swym odwiecznym gniebicielom: panom feudalnym, właścicielom ziemskim, kapitalistom, zdrajcom sprawy ludu, po pieranym wczoraj przez imperialistów japońskich, a dziś przez miliony derów amerykańskich. Lotnictwo amerykańskie bombarduje cywilną ludność koreańską, aby okazać pomoc wszystkim tym wysiłkom.

Cały naród koreański powstał do wielkiej i słusznej walki o wyzwolenie. Jakikolwiek byłby tryb imperializmu, nie uda się im zwyciężyć narodu, który walczy o wolność. Ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego będzie zwycięstwem zwolenników pokoju na całym świecie.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa wszystkie należące do niej organizacje do podjęcia natychmiast wszelkich możliwych

akcji w poszczególnych krajach, celem skutecznego przeciwstawienia się szatańskiemu planom amerykańskich podżegaczy wojennych oraz celem poparcia bratnich Związków Zawodowych Korei, które walczą wraz z całym narodem koreańskim o wyzwolenie swego kraju.

Solidarność z narodami Azji nie jest pustym dźwiękiem. Stanowi ona żywotne zadanie, stojące przed pracującymi a w szczególności przed pracującymi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i innych krajów kapitalistycznych.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa wszystkie wchodzące w jej skład organizacje do zorganizowania światowego tygodnia czynnej solidarności z narodem koreańskim. Światowa Federacja Związków Zawodowych zaleca organizowanie manifestacji ludowych z żądaniem natychmiastowego wycofania z Korei amerykańskich sił zbrojnych, poczynając od 10 lipca 1950 r.

Zakończenie Kongresu pisarzy niemieckich w Berlinie

BERLIN. W ostatnim dniu obrad Kongresu postępowych pisarzy niemieckich głównym tematem dyskusji była sprawa dalszego, ściślejszego powiązania twórczości pisarza postępowego z życiem i potrzebami ludu. Pisarze niemieccy stwierdzili, że zadania stawiane przez rząd Niemiec

Republiki Demokratycznej, przez partię robotniczą i przez naród, powinny znaleźć wyraz w ich twórczości.

W czasie obrad na salę przybyła delegacja robotnicza zakładów „Oberpresee“, która zaprosiła pisarzy do zwiedzenia zakładów w czasie pracy.

„Pragniemy — oświadczyła jedna z członkiń delegacji — zżyć się z naszej pracy dla dobra pokoju zaczerpnęli natchnienie dla swych dzieł, — zżyć się mogli przyrzeczyć z bliska co jest treścią naszego życia“.

Delegacja robotnicza została powitana entuzjastycznymi oklaskami przez zebranych.

Na zakończenie zjazdu, po referacie znakomitego pisarza Arnolda Zweiga uchwalono apel wzywający wszystkich pisarzy niemieckich do czynnej walki w obronie pokoju.

Apel piętnuje agresję imperialistów amerykańskich w Korei oraz ich politykę przekształcającą Niemcy Zachodnie w militarną bazę wypadową.

Ręce precz od Korei!

Na całym świecie rozlegają się słowa groźnego ostrzeżenia pod adresem podżegaczy wojennych

ZSRR.

MOSKWA. Na odbywających się w całym kraju wiecach, poświęconych wydarzeniom koreańskim, rozlegają się słowa groźnego ostrzeżenia pod adresem imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Rząd USA — oświadczył na wielkim wiecu włóknarzy inż. Korwajkow — uważa, iż może bezkarnie wtrącać się do życia innych narodów. Jednakże panowie Truman, Acheson i cała ta zgraja awanturników już się zbyt zagalopowała. Dzisiaj wraz z całą postępową ludnością oświadczyliśmy stanowczo: „Ręce precz od Korei!“.

INDIE

W Karaczi odbyło się zebranie przedstawicieli związków zawodowych na którym wystąpił redaktor pakistańskiego dziennika „Pakistan Times“ — Faiz Ahmed Faiz. Poddał on ostrej krytyce politykę Stanów Zjednoczonych i stwierdził, że amerykańska interwencja zbrojna w Korei jest jawnym mieszanym się USA w wewnętrzne sprawy innych państw.

W Bombaju odbył się masowy wiec, którego uczestnicy protestując przeciw agresji amerykańskiej na Koreę, zażądali natychmiastowej ewakuacji z Korei wojsk amerykańskich.

EGIPT

KAIR. Egipskie koła polityczne i prasa egipska solidaryzują się ze stanowiskiem rządu, który odmówił poparcia agresji amerykańskiej na Koreę. Dziennik „Al-Ahram“ w artykule pt.: „Mądra decyzja“ pisze:

Decyzja rządu egipskiego przyjęta została z zadowoleniem nie tylko przez opinię publiczną naszego kraju, lecz również przez ludzi miłujących pokój we wszystkich innych krajach.

AUSTRALIA

SIDNEY. Związek Zawodowy robotników przemysłu metalurgicznego uchwalił rezolucję potępiającą agresję amerykańską na Koreę.

FRANCJA.

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, w całej Francji wznaga się ruch

protestacyjny przeciwko agresji amerykańskiej na Korei.

W imieniu Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton wysłała telegram do kobiet koreańskich z wyrazami solidarności i życzeniami rychłego wyzwolenia Korei od imperialistów, podkreślając, że tego wymaga interes światowego pokoju.

ANGLIA

LONDYN. W Southampton odbył się wiec, na którym wystąpił wybitny działacz Brytyjskiej Partii Komunistycznej — George Mathews. Mówca potępił brytyjskie koła rządzące, które określił jako pomocników i sługów amerykańskich imperialistów.

NORWEGIA

OSLO. Odbył się wielki wiec, poświęcony wypadkom w Korei. Uczestnicy wiecu, zorganizowanego przez Norweską Partię Komunistyczną protestowali przeciw amerykańskiej agresji w Korei.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Związek Kobiet Czechosłowackich przesłał kobietom koreańskim orędzie, w którym ostro protestuje przeciwko prowokacyjnemu rozpętaniu wojny domowej przez klikę Li Syn-Mana oraz przeciwko interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei.

Żołnierze i oficerowie francuscy przechodzą na stronę wietnamskiej armii ludowej

PEKIN. Wietnamska Agencja Informacyjna donosi o coraz częstszym przechodzeniu żołnierzy i oficerów francuskiej armii kolonialnej na stronę wietnamskiej armii ludowej.

W ciągu pierwszego półrocza 1950 r. setki żołnierzy francuskich wystąpiło przeciw swym dowódcom i przeszło z bronią do oddziałów wietnamskiej armii ludowej.

Nie chcemy państwa policyjnego!

Wielka akcja w USA przeciwko faszystowskiej ustawie Mundta

NOWY JORK. Komitet Krajowy Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych opublikował oświadczenie, wzywające naród amerykański do zjednoczenia się w walce przeciw faszystowskiemu projektowi ustawy Mundta, przewidującego zakaz działalności partii komunistycznej i wpro-

wadzenie reżimu policyjnego i kontroli nad swobodą myślenia obywateli. Oświadczenie Komitetu Krajowego Partii Komunistycznej wskazuje, że walka narodu amerykańskiego nie dopuściła dotąd do przyjęcia tego projektu, ale że siły profaszystowskie uważają, iż obecnie nadarza się dobra sposobność do przeforsowania ustawy.

Nowojorski Komitet Walki z Projektem Mundta rozważa ewentualność wysłania do Waszyngtonu masowej delegacji. Kongres walki o prawa obywatelskie ogłosił oświadczenie, wzywające wszystkich postępowych Amerykanów, aby protestowali przeciw żądaniu senatora Tafta rozpatrzenia projektu Mundta przez senat w tym tygodniu.

„Niech każdy senator i członek kongresu — brzmi oświadczenie — zrozumie, że nie chcemy wprowadzenia państwa policyjnego i kontroli nad swobodą myślenia z okazji kryzysu, będącego rezultatem interwencji Truman w Korei“.

Wspaniała postawa dokerów w Rouen

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, dokerzy portu Rouen odmówili wyładowania 120 ton sprzętu wojennego ze statku „Hellen“. Jest to 13 z rzędu tego rodzaju akcja dokerów w Rouen w ciągu ostatnich 7 miesięcy, mimo obecności policji w porcie i represji ze strony dyrekcji, blokującej plażę.

Miejscowe związki zawodowe CGT przekazały 50 tys. franków na pomoc dla dokerów, wzywając całą ludność do akcji solidarnościowej.

Wymiana towarowa między Polską a Pakistanem i Szwajcarią

WARSZAWA. W wyniku rokowań między handlową delegacją Pakistanu a Ministerstwem Handlu z granicznego podpisana została w Warszawie 5 lipca br. umowa o wymianie towarowej między Polską a Pakistanem na okres od 1 lipca 1950 roku do 30 czerwca 1951 r.

Umowa przewiduje import do Polski: pakistańskiej bawełny, juty, ryżu, herbaty i innych artykułów oraz eksport do Pakistanu polskiego węgla, wyrobów metalowych, chemicznych, tekstylnych, mineralnych i innych.

Na podstawie podpisanego protokołu ustalającego wzajemną wymianę handlową pomiędzy Polską a Szwajcarią, Polska w 1950 — 51 roku będzie importowała ze Szwajcarii wyroby przemysłu metalowego, hutniczego, precyzyjnej mechaniki, artykuły chemiczne, surowce dla przemysłu włókienniczego oraz inne produkty przemysłu szwajcarskiego. Polska będzie eksportowała do Szwajcarii węgiel, wyroby polskiego przemysłu chemicznego, tekstylnego, mineralnego, metalowego, artykuły rolno - spożywcze i inne.

Zasłużona kara dla szpiegów i zdrajców w procesie bukareszteńskim

BUKARESZA. Bukareszteński trybunał wojskowy ogłosił wyrok w sprawie grupy szpiegów i zdrajców. Oskarżeni Czabanu i Velsan skazani zostali na karę śmierci, Czokylteu — na 20 lat ciężkich robót, Mirza George Bethe — na lat 15, Sanda

Czernylescu — na 10 lat ciężkich robót, Kirzym Aktuan skazany został na 11 lat ciężkich robót, a po odbyciu kary — na wysiedlenie. Oskarżony Popescu skazany został na 7 lat ciężkich robót.

Dla każdego człowieka, obserwującego i analizującego rozwój stosunków gospodarczych między państwami, jest rzeczą oczywistą, że umowy gospodarcze, zawarte dnia 29 czerwca br.

między Polską a Związkiem Radzieckim są umowami bez precedensu nie tylko w naszej historii, ale i w historii międzypaństwowych stosunków gospodarczych w ogóle.

Korzyści, jakie przyniosą Polsce umowy moskiewskie, są ogromne i wszechstronne. Pełny obraz tych korzyści otrzymamy wówczas dopiero, gdy uwzględnimy w jakim momencie przychodzi nowa, wydatnie zwiększona pomoc radziecka i co nam ta pomoc pozwoli stworzyć w naszym kraju. Jesteśmy w trakcie realizowania pierwszego roku planu sześciolletniego. Planujemy teraz podniesienie produkcji przemysłowej w ciągu 6-letnia o 150 procent!

Trzeba w całej pełni zrozumieć wagę i wymowę tej cyfry, która oznacza całkowitą rewolucję w naszej gospodarce. Czy moglibyśmy myśleć o dokonaniu takiego gigantycznego skoku naprzód, licząc jedynie na własne nasze siły?

Nie, nie mogliśmy. Nasz aparat produkcyjny, mimo wszystkie, wspaniałe osiągnięcia w dotychczasowym dziele odbudowy nie byłby w stanie sprostać tak wielkiemu zadaniu. Żeby tak wielkie zadanie mogło być wykonane, należy wydatnie rozszerzyć i w wielkim stopniu odnowić nasz aparat produkcyjny.

Otóż znaczenie umów moskiewskich polega na tym, że dają nam możliwość odnowienia i wydatnego rozszerzenia aparatu produkcyjnego. Na mocy tych umów otrzymamy sprzęt i urządzenia dla około 30 poięznych zakładów przemysłowych. Wystarczy powiedzieć, że jednym z obiektów, dla którego otrzymujemy urządzenia ze Związku Radzieckiego jest Nowa Huta pod Krakowem.

Zanalizujmy dalej co oznaczają dla nas dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego. My otrzymujemy ze Związku Radzieckiego urządzenia przemysłowe najwyższej jakości, wytworzone przez najbardziej produkującą technikę i gospo-

Umowy gospodarcze z ZSRR rękomią realności planu 6-letniego

darckę opartą na najnowszych osiągnięciach nauki i wynalazczości radzieckiej. Znaczący to, że zaistnienie tych urządzeń w naszej gospodarce będzie nie tylko wzmocnieniem sił tej gospodarki, ale będzie jednocześnie i podstawowym elementem rewolucji technicznej w naszym kraju. Dla naszej młodzieży powstaną setki i tysiące nowych zawodów, nowych kwalifikacji, nowych, nieznanych dotąd dziedzin pracy, z których każda będzie motorem wzrostu kultury technicznej i kultury w ogóle.

Ale i na tym nie wyczerpują się jeszcze korzyści, jakie niosą dla naszej gospodarki i dla całego naszego życia nowe umowy gospodarcze polsko - radzieckie. Wiemy dobrze, jak wspaniałym i twórczym źródłem postępu jest współpraca nasza z gospodarką radziecką i wykorzystywanie doświadczeń radzieckich. Realizacja umów, podpisanych 29 czerwca rozszerzy wielokrotnie płaszczyznę tej współpracy i podniesie ją na wyższy stopień. Pracując przy pomocy maszyn i urządzeń radzieckich, nauczymy się lepiej wykorzystywać doświadczenia naszych braci radzieckich. Ich osiągnięcia zapłodnią myśl twórczą naszej uzdolnionej i utalentowanej klasy robotniczej i inteligencji technicznej.

Towarzysz Minc powiedział po powrocie z Moskwy, że umowy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim stworzyły mocną i solidną bazę dla planu 6-letniego na odcinku obrotu towarowego. Stworzyły one taką bazę i dla wszystkich innych odcinków walki o plan. Związek Radziecki, wierząc w jej szlachetnej i bezinteresownej polityce przyjaźni i pomocy podał nam dłoń w chwili, gdy przystąpiliśmy do realizacji największego w naszych dziejach planu przekształcenia Polski. Dłoń ta będzie dla nas potężnym poparciem. Pomoc radziecka będzie miała decydujące znaczenie. Umowy gospodarcze polsko - radzieckie podpisane w Moskwie 29 czerwca — to jedna z najważniejszych rękomią realności i powodzenia planu 6-letniego.

ZADANIA RZESZOWSKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ w świetle uchwał II Konferencji Wojewódzkiej

Dwudniowe obrady Drugiej Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Rzeszowie podsumowały działalność organizacji partyjnej i wysunęły wnioski odnośnie dalszej pracy na najbliższą przyszłość.

W ciągu ostatniego jednorocznego okresu dokonano wiele. Organizacje partyjne w województwie okrzepły w pracy, zabarlowały się w walce z wrogiem klasowym i zdobyły bogate doświadczenie w budowie podziału socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Ale w pracy swej nie ustrzegły się braków i niedociągnięć organizacyjnych. Aby popelnione błędy nie powtórzyły się w przyszłości, trzeba, by organizacje partyjne przyswoiły sobie w całej pełni uchwały, naukę i wskazania Komitetu Centralnego Partii.

Jakie najważniejsze zadania postawiła Konferencja Wojewódzka przed dołowymi organizacjami partyjnymi. Pierwszym i najważniejszym zadaniem jest **ROZBUDOWA SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ**. Przeważającą część ludności województwa stanowią chłopci drobni i średniorolni. Pracują oni i żyją na karłowatych gospodarstwach, prowadzą gospodarkę indywidualną, która pozwała im zaledwie utrzymać się z rodziną. Aby więc rzeszowską wzmocnić gospodarczo, a ludności wiejskiej stworzyć odpowiednie warunki bytu, trzeba zmienić strukturę gospodarki rolnej, z indywidualnej przejść na zespoloną uprawę roli — zorganizować spółdzielnie produkcyjne.

Dotychczas utworzone spółdzielnie produkcyjne na terenie województwa zdają egzamin. Najlepszym dowodem tego jest ich stały i niepowstrzymany rozwój. Dlatego Wojewódzka Konferencja Partyjna postawiła przed organizacjami dołowymi poważne zadanie rozszerzenia sieci spółdzielni produkcyjnych, przez utworzenie wielu nowych spółdzielni na terenie wszystkich powiatów. Zadanie to nie jest łatwe. Wymaga pełnego poświęcenia się sprawie spółdzielczości aktywnej, i postawienia na wyższym poziomie pracy partyjnej, pracy uświadamiającej i agitacyjnej.

W pierwszym okresie należy starać się o ubojowanie podstawowych organizacji partyjnych w gromadach, o przygotowanie podstaw pod budowę spółdzielni produkcyjnych, a to przez wciąganie do pracy organizacji masowych, kobiet i młodzieży, i o pozyskanie dla sprawy spółdzielczości szerokich rzesz drobno i średniorolnych chłopów.

O tym mówili delegaci w dyskusji, podając konkretne przykłady jak zagadnienia te przewijają się w ich codziennej pracy.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej leży w interesie całej ludności wiejskiej i działacze partyjni nie mogą odgraniczać się od części chłopów, którzy ulegając wpływom wroga klasowego, pozostają na uboczu. Wróg usiłuje wszelkimi możliwymi sposobami szkodzić Partii, odciągając od służnej linii przebudowy gospodarzej wsi jak najwięcej chłopów. Do walki z wrogiem klasowym trzeba zmobilizować wszystkich, a zwłaszcza drobno i średniorolnych chłopów, dążyć do osaczenia i odosobnienia kukłaków.

Nie mniej ważnym zadaniem jest rozwój przemysłu. Plan sześciolaty przewiduje wielkie inwestycje w zakresie budownictwa przemysłowego w województwie rzeszowskim. A więc wzrosnąć musi klasa robotnicza, wzmożenie się przodująca rola Partii.

Ośrodki przemysłowe województwa odgrywają poważną rolę. Konferencja ze szczególnym naciskiem podkreśliła **KONIECZNOŚĆ UAKTYWNIENIA PRACY ORGANIZACJI PARTYJNYCH W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH**, stawiając przed nimi poważne i konkretne zadania do spełnienia. Przede wszystkim dążyć do poproszenia wszystkich trudności w dziedzinie podniesienia poziomu produkcji. Przykład organizacji partyjnej w Państwowej Przetwórni Miesnej w Dębicy, która podniosła dwukrotnie produkcję zakładu, powinien być wzorem dla pozostałych organizacji zakładowych.

Aby podnieść produkcję, trzeba wykorzystywać wszystkie metody socjalistycznej pracy, podnieść wydajność pracy, wprowadzić racjonalizację i stosować oszczędność na każdym odcinku. — Tymi zagadnieniami

organizacje partyjne powinny interesować się specjalnie i żyć nimi narówni z pozostałą pracą partyjną. Nieliczne skupiska klasy robotniczej w województwie rzeszowskim powinny promieniować na otoczenie, powinny oddziaływać i przyciągać do wspólnej sprawy, do budowy socjalizmu szerokie rzesze chłopów. I dlatego przed organizacjami zakładowymi stoi zadanie podniesienia poziomu świadomości, uaktywnienia członków, zmobilizowania aktyw robotniczego do pracy partyjnej poprzez intensywne szkolenie i włączenie do akcji agitacyjnej.

Poważne zadanie do spełnienia mają grupy partyjne na zakładach, organizacja i działalność których nie była dotychczas postawiona na odpowiednim poziomie.

Tak w pracy nad uspołecznieniem wsi, jak i w przemyśle podstawowym warunkiem koniecznym do podniesienia stylu pracy na wyższym poziomie jest przeprowadzenie masowego szkolenia partyjnego. Jak się okazało wszędzie tam, gdzie szkolenie partyjne było należycie przeprowadzone, to i praca partyjna stała na odpowiednim poziomie. A więc w gromadach, w których szkolenie ideologiczne przeprowadzono — organizacja spółdzielni produkcyjnych szła łatwiej a trudności pokonywano gruntownie i szybciej. Świadomość chłopów — członków Partii wzrosła, do walki o spółdzielczość z wrogiem klasowym szkolenie partyjne dało im potężny oręż, dało im naukowy pogląd na świat i życie — pogląd marksistowski - leninowski. A wraz z nimi i chłopci bezpartyjni, poprzez wzajemne oddziaływanie i uświadamianie, stał się bojownikami o sprawę spółdzielczości, o wprowadzenie socjalistycznych form gospodarki, o dobrobyt i lepszą przyszłość — o socjalizm.

Szkolenie łączy się zarazem ze sprawą wysuwania nowych kadr. Uchwały IV Plenum KC zostały dobrze

zrozumiane przez organizacje partyjne w województwie rzeszowskim. Już obecnie pierwsze wyniki zastosowania ich w życiu przynoszą słuszną dumę kierownictwu partyjnemu. Sprawa kadr, ich wzrostu musi być planowa i ciągła. Nowi ludzie wyrastają w pracy, w nauce, w codziennym borykaniu się z trudnościami, w walce z wrogiem klasowym. Konferencja Wojewódzka polecała organizacjom partyjnym wykorzystywać wszystkie możliwości w pracy nad kadrą, aby w jak najkrótszym czasie przygotować i postawić na odpowiedzialnych stanowiskach, przy szatach pracy jak najwięcej oddanych sprawie ludzi.

W pracy nad kadrą organizacje partyjne nie powinny zapominać o młodzieży i o kobietach. Wyciągając słusne wnioski z dotychczasowej działalności, z przykładów złej współpracy z młodzieżą i organizacjami kobiecymi — Liga Kobiet i Kółkami Gospodyń Wiejskich, należy w dalszej pracy partyjnej zastosować w pełni wskazania konferencji, zmierzając do wykorzystania ukrytych rezerw wśród młodzieży i kobiet.

Pierwszy rok planu 6-letniego przebiega wzmoczenie pracy nad podniesieniem produkcji, **NAD WYKONANIEM PODJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ**. Ośrodki przemysłowe województwa rzeszowskiego, ważne ogniw gospodarki krajowej, mają do spełnienia wiele zadań — Konferencja Wojewódzka, pamiętając o nich, postawiła wniosek o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego na rok bieżący w ciągu 10 miesięcy.

Wytłoczone i postawione przed organizacjami partyjnymi zadania i wnioski dają do wielkiego celu — jakim jest wprowadzenie socjalizmu na wsi i w mieście, podniesienie dobrobytu szerokiej mas pracujących i umocnienie organizacji partyjnej.

DRUGA WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PARTYJNA STAŁA SIĘ PRZEŁOMEM W DOTYCHCZASOWEJ PRACY PARTYJNEJ, WYTYCZYŁA DROGĘ PRZED DOŁOWYMI OGNIWAMI PARTYJNYMI I ZMOBILIZOWAŁA AKTYW I MASY CZŁONKOWSKIE DO DALSZEJ PRACY. JS.

Z obrad BHP

Otoczyć świat pracy jeszcze większą opieką

Na IV Plenum KC PZPR towarzyszy BIERUT mówiąc o kadrach, zwrócił uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wezwał przy tym Partię i Związki Zawodowe do walki z wypadkowością przy pracy.

Zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w uspołecznionej gospodarce nabiera więc coraz większego znaczenia. Świadczy o tym najwymowniej fakt uchwalenia w bieżącym roku ustaw, zmierzających do poprawy warunków pracy. Sprawa ochrony człowieka w miejscu jego zatrudnienia, to sprawa zachowania ochrony kadr robotniczych przed ewentualnymi, szkodliwymi wpływami niektórych działów produkcji, przed chorobami zawodowymi, przed niebezpiecznymi wypadkami i inwalidztwem, przed stałą lub częściową niezdolnością do pracy. Szeroko była ona omawiana na ostatnio odbytej w ORZZ konferencji referentów BHP z zakładów pracy.

Po referatach o bezpieczeństwie pracy społ. insp. BHP tow. Krajnika, insp. pracy tow. Adamskiego i przedstawiciela Zarządu Gł. ZZ Prac. Budowlanych tow. Ciesielskiego, zebrani szeroko omówili to zagadnienie, wykazując istniejące jeszcze na ich zakładach niedociągnięcia.

Jak wynika z dyskusji, braki i potrzeby w dziedzinie BHP na terenie naszego województwa stale zmniejszają się. Nie dowodzi to jednak, aby nie trzeba było w dalszym ciągu dążyć do polepszenia warunków pracy i zdrowotności wśród pracowników.

Szczególnie musi się zwrócić uwagę na wypadki, którym ulegają robotnicy dojeżdżający do pracy. Nasz skład pociągów nie jest jeszcze wystarczający. Dlatego też robotnicy w czasie wielkiego nasilenia ruchu pasażerskiego jeżdżą na dżerkach, dachach itp. Również dość częstą przyczyną wypadkowości jest alkohol.

Analiza warunków pracy na zakładach wykazała, że ochrona pracy w woj. rzeszowskim nie stanęła jeszcze na

wysokości zadania. Mało jeszcze poczyniono dotychczas starań, aby zapewnić robotnikom bezpieczeństwo i higienę w pracy. Daje się to najwięcej zauważyć w kopalnictwie naftowym, gdzie robotnicy do niedawna jeszcze mocno odczuwali brak niezbędniejszych rzeczy dla utrzymania higieny. — Brak umywalk, ręczników, mydła itp., oto najważniejsze bolączki w dziedzinie higieny pracy w naszym kopalnictwie naftowym.

Również w rzeszowskim PPB, mimo już pewnych ulepszeń, odczuwa się jednak brak niezbędnych środków opatrunkowych i lekarstw w istniejących tu podręcznych aptekach. Na to samo narzekają także robotnicy rolni. A przecież lekarstw nie powinno i nie może zabraknąć. Robotnicy, pracujący w polu, często z dala od wsi, w razie jakiegos wypadku, winni mieć zapewniony natychmiastowy ratunek.

Takie i tym podobne skargi podczas dyskusji słyszy się dość często. Świadczy to niezbicie, że referaty BHP nie włożyły jeszcze należitych starań o polepszenie bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie starano się także uświadomić robotników o czyniącym na nich niebezpieczeństwie. Nie prze-

Tow. Wiktoria Kosinińska
Zawada pow. Dębica

-- Kiedy u nas tak będzie? --



Gdzie u nas takie dzieci! Naszym kobietom aż tuż w oczach stały, bo gdzie u nas takie dzieci. W porównaniu z tamtymi, to znaczy nie mam na myśli tylko tych z sowchozu „Kubań” w krasnodarskim kraju, ale te, które widzieliśmy w Moskwie i te w kolchozach na Ukrainie... A więc nasze dzieci w porównaniu z tamtymi są smutne, zamiedbane ba — brudne. No, bo można się dziwić? Gdzie tu u nas na wsi matka ma czas koło dzieci chodzić! Od świtania do nocy orze jak wół w kieracie, a spółdzielni się boi jak ognia, bo to „kolchoz”. Głupie baby, żebyście ten kolchoz nie zdążyły okrzepnąć w uporządkowane sprawozdanie, które Kosinińska wygłaszać będzie na zebraniu gromadzkim. Ale właśnie dlatego entuzjastycznie i szczerze.

Gdy się to wszystko ułoży jak należy, to okazuje się, że każ-

dy kolchoz i sowchoz, każdy zakład przemysłowy ma żłobek przedszkole dla swych pracowników. Tam matki zostawiają swe dzieci w czasie pracy w polu. Tam, w ZSRR dawno już przełamano nieufność do „nie matczynej” opieki. Tam od wczesnej młodości, niemal od powijaków rosną dzieci na obywateli kolektywnego państwa. Od najmłodszych lat za miast „ją” uczą się mówić „my” — dlatego gdy dorosną, stają się ludźmi szczęśliwymi.

W sowchozie „Kubań”, obok dziecięców dla dzieci jego członków znalazły własny dom także sieroty po bohaterach obrońców kraju przed hitlerowskim najazdem. Dzieci do wychowawczyń mówią „mamo” — i to obrazuje najlepiej atmosferę, jaka je otacza.

Nie chodzi o tę jedną wychowawczynią w sowchozie „Kubań” — matką dla radzieckich dzieci jest każda radziecka kobieta, matką ich jest cała radziecka ojczyzna, w której nie ma „moich” dzieci, ale są dzieci „nasze”. Stałina kocha ją jak ojca...

Tow. Kosinińska nie roula też, tak jak inne kobiety, widząc 6-letniego chłopczyka grającego w szachy i 7-letnią tancerkę, która „śpiewa i tańczy jak nasze artystki”. Mała Ksenia nie jest artystką lecz dzieckiem kolchozu, córka wsi, tak samo jak wiejską córką jest W. Kosinińska. Tyłko, że Wiktoria mając 7 lat drzemiała w przydrożnym rowie, owinawszy sobie wokół ręki powrót pętający krowę. A gdy miała lat 14, przyszło jej opuścić 10-osobową rodzinę i 1 ha ojcowej gospodarki i zacząć służyć w wiejskich bogaczy. Tak było 6 lat, których każda noc wspomina się bólem kości przemeżonych pracą. Dopiero w 16 r. zaczęła Kosinińska walkę o nowe życie, wstępując do ZWM a potem do Partii.

I tu tkwi właśnie zasadnicza różnica między dzieciństwem 7-letniej Ksenii, dla której szczęście wywalczyli rodzice, i chmurna młodością Kosinińskiej, która dopiero zaczyna walkę o los swoich dzieci. W tym tkwi różnica, że Ksenia urodziła się w kolchozie, a Kosinińska dopiero buduje na wóz kolchozu spółdzielnię produkcyjną w swej wsi — Zawadzie.

— Żeby ci ludzie tylko chcieli mi wierzyć w to, co im opowiem. Żeby chcieli zrozumieć, że szczęście — to wspólna praca na wspólnej ziemi i chcieli rozumieć, że szczęście — to wspólna troska o wspólne dobro. A naprawdę nielatowo uwierzyć w to, że gdzieś na świecie może być życie tak piękne, jak nim jest w Związku Radzieckim. Ja widziałam je na własne oczy, a zdaje mi się, że to tylko sen...

Przeszkolenie 3.198 osób spółdzielczości samopomocowej

Obecnie dobiega końca szkolenie organów samorządu spółdzielczego „Samopomoc Chłopska”. Szkolenie obejmuje po dwie osoby z każdego komitetu członkowskiego i 3 osoby z Gminnej Rady Kontroli. Dzięki temu zostanie ujętych szkoleniem na terenie woj. rzeszowskiego 3.198 osób. Koszt przeprowadzonego szkolenia wyniesie 5.377.322 zł.

Tematem trzydniowego szkolenia będzie zakres działania Gminnej Rady Kontroli oraz Komitetu Członkowskiego. Pracownicy PZGS-ów na praktycznych przykładach przedstawiają zakres działania wspomnianych instytucji. Poza tym uczestnicy szkolenia wysłuchają wykładów o roli i zadaniach spółdzielczości w walce klasowej i zwalczaniu elementów kapitalistycznych na wsi.

Przeszkolenie 3.198 osób, członków samorządu spółdzielczego pochodzących z terenu naszego województwa wpłynie niewątpliwie na wzmocnienie czujności rewolucyjnej organów samorządu, skieruje ostrzeże nasiloną walki klasowej przeciwko elementom kapitalistycznym na wsi i przyczyni się zdecydowanie do podkreślenia klasowego oblicza spółdzielczości samopomocowej.

MIECZYŚLAW BORODZIEJ
Koresp. N. Rz.

Nowy numer miesięcznika

„Państwo i Prawo”

Ukazał się lipcowy zeszyt miesięcznika „Państwo i Prawo”. Numer ten m. in. zajmuje się aktualnym zagadnieniem Rad Narodowych w artykułach Wacława Morawskiego i Maurycego Jaroszyńskiego.

Ludwik Gelberg i Stanisław Pławski piszą o odpowiedzialności karnej Państwa. Prace podsekcji prawa w związku z kongresem nauki polskiej

omawia przewodniczący podsekcji Jan Wasilkowski.

Stefan Rozmaryn informuje o stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce. Poza tym zeszyt przynosi artykuł Seweryna Szera i Adama Chelmońskiego.

Zeszyt zawiera również dział orzecznictwa cywilnego i karnego, Orzeczenie głównej komisji arbitrażowej oraz polską bibliografię prawniczą.

Walka narodu koreańskiego o jednolite, niepodległe, demokratyczne państwo

W numerze 26 (86) organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową!” ukazał się artykuł Kim Ir Sena, przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy. Artykuł ten w całości podajemy poniżej:

I

Blisko pięć lat minęło od chwili, gdy wielka Armia Radziecka dzięki rozgromieniu imperialistów japońskich i wyzwoleniu naszego kraju spod wrololennego jarzma kolonialnego, utworzyła narodowi koreańskiemu drogę do odródnienia, do utworzenia niezależnego państwa demokratycznego, do radykalnej poprawy warunków bytu mas pracujących. Korea stała się wolnym krajem. Naród po raz pierwszy ustanowił w kraju swoją własną władzę.

W ciągu pierwszych już dni po wyzwoleniu w całej Korei powołano do życia Terenowe Komitety Ludowe. Komitety te, złożone z przedstawicieli różnych warstw ludności — robotników, chłopów, działaczy kultury, drobnych kupców i przedsiębiorców, były prawdziwymi organami władzy ludowej. Pod ich kierownictwem naród nasz przystąpił do budowy demokratycznej Korei.

Jednakże nie sądzono było ziszczyć się nadziejom wyzwolonego narodu koreańskiego, który pragnął zjednoczonej i niepodległej ojczyzny. W mie sięc po rozgromieniu armii japońskiej przez wojska radzieckie w południowej części naszego kraju wyładowały wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niezwłocznie po wkroczeniu wojsk amerykańskich na terytorium koreańskie, w Korei Południowej głowę zaczęła podnosić reakcja. Wkrótce stało się jasne, że imperialiści amerykańscy nie chcą do puścić do utworzenia niepodległego państwa koreańskiego, lecz zamierzają przekształcić Koreę w swą kolonię.

Już wówczas, w pierwsze dni po wyzwoleniu, zarysowały się dość wyraźnie przeciwstawne drogi, którymi poszła Korea Północna i Południowa. Dowódczo armii radzieckiej, wychowanej przez wielką partię Lenina-Stalina, w odezwie do narodu koreańskiego, ogłoszonej w sierpniu 1945 r., pisał:

„Obywatele Korei! Kraj wasz uzyskał wolność. Ale jest to dopiero pierwsza karta w historii Korei.

Podobnie jak kwitnący sad wymaga pracy i opieki człowieka, tak szczęście można osiągnąć tylko bohaterską walką i nieustrudzonym wysiłkiem narodu koreańskiego.

Obywatele Korei! Pamiętajcie, że szczęście w waszych spoczywa rękach! Uzyskaliście wolność. Teraz wszystko od was samych zależy.

Armia Radziecka stworzyła wszystkie warunki, by naród koreański mógł przystąpić do wolnej twórczej pracy.

Wy sami winniście się stać kowalami swego szczęścia.”

Zgodnie z przyrzeczeniem dowództwo radzieckie udzielało Komitetom Ludowym wszechstronnej pomocy, umożliwiając tym samym narodowi koreańskiemu dokonanie o własnych siłach demokratycznych przeobrażeń i budowę nowego, szczęśliwego życia.

Inaczej było w Korei Południowej. Po wyładowaniu wojsk amerykańskich, Mac Arthur ogłosił niezwłocznie następujący rozkaz:

„Na terytorium Korei na południe od 38 równoleżnika szerokości północnej cała władza administracyjna znajduje się w moim ręku.

Ludność winna bezwzględnie podporządkować się podpisanym przeze mnie rozkazom. Osoby, działające przeciwko wojskom okupacyjnym lub zakłócające porządek i spokój będą bezlitośnie i surowo karane.

Przez czas okupacji wojskowej językiem oficjalnym będzie język angielski.”

Amerykańska administracja wojskowa, wykonując ten rozkaz, rozpoczęła powołanie do życia z woli narodu Komitety Ludowe, pozbawiła naród wolności słowa, prasy, zebrała i zrzeszała się, wtrącała do więzień i

Kim Ir Sen

Przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy

mordowała patriotów koreańskich. Stany Zjednoczone prowadziły w południowej części kraju reakcyjną politykę, której celem było przekształcenie nie Korei Południowej w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Zgodnie z powziętym w grudniu 1945 r. postanowieniem moskiewskiej rady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw, delegacja radziecka w mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej kategorycznie domagała się utworzenia jednolitego, demokratycznego rządu Korei. Jednakże imperialiści amerykańscy, zdając

sobie sprawę, że w wypadku utworzenia takiego rządu realizacja ich agrarnych planów w Korei stanie się niemożliwa, odmówili przyjęcia słusznych propozycji Związku Radzieckiego i stordpedowali wykonanie porozumienia moskiewskiego.

Haniebną rolę renegatów i zdrajców narodu odegrały wówczas pro-japońskie i inne reakcyjne elementy z „zaciętkim wrogiem narodu koreańskiego Li Syn Manem na czele, które z rozkazu władz amerykańskich wystąpiły przeciwko realizacji postanowienia moskiewskiego, maskując się ha-

II

nictwem klasy robotniczej. Zostały one utworzone przez naród.

Dzięki wyborom Terenowych Komitetów Ludowych i Komitetu Ludowego Korei Północnej zostały zatwierdzone w drodze ustawodawczej jako państwowa forma władzy.

W działalności swej Komitety Ludowe opierają się o najszerze masy ludowe, realizują ich postulaty, cieszą się poparciem całego narodu i są ściśle z nim związane.

Pomyślna budowa niepodległego państwa demokratycznego byłaby niemożliwa bez demokratycznych przeobrażeń. Bez nich nie można byłoby odbudować i rozbudować zdemastowanej gospodarki narodowej, nie można byłoby w sposób radykalny podnieść dobrobytu mas pracujących, nie można byłoby wprowadzić w kraj ustrój ludowo-demokratyczny.

Pierwszą demokratyczną reformą było wyzwolenie chłopów, stanowiących około 80 proc. całej ludności, spod jarzma feudalno-obszarniczego.

Na mocy ustawy o reformie rolnej, ogłoszonej przez Komitet Ludowy Korei Północnej w marcu 1946 r., skonfiskowano i bezpłatnie rozdano między bezrolnych i małorolnych chłopów 1.000.325 tenbo ziemi (1 tenbo — 0,992 ha), należącej do kolonizatorów japońskich, obszarników i zdrajców narodu.

Dzięki reformie rolnej zlikwidowany został feudalny system władania ziemią, który był przeszkodą dla rozwoju rolnictwa Korei. Obszarnicy i lichwiarze ziemi, którzy byli ośrodkiem reakcji na wsi, zostali pozbawieni bazy ekonomicznej.

Reforma rolna spełniła odwieczne marzenia chłopów, wyzwalała ich na zawsze od wyzysku feudalnego i jarzma obszarniczego. Dzięki niej chłopci stali się gospodarzami na ziemi, wzrosła ich aktywność polityczna i patriotyzm, wzrósł zapał do pracy wśród chłopów. Reforma rolna stworzyła niezbędne warunki podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego chłopów. Tym samym zlikwidowano przyczynę nędzy i pauperyzacji chłopstwa koreańskiego. Reforma rolna utworzyła nowe drogi rozwoju wsi koreańskiej. Zacieśniła ona spójność między miastem a wsią i stworzyła warunki rozwiązania problemu zaopatrzenia ludności w żywność i przemysł — w surowiec.

Po reformie rolnej dokonano nacjonalizacji szczególnie ważnych gałęzi przemysłu, transportu, środków łączności i banków, które należały do Japończyków i zdrajców narodu koreańskiego.

Dowódczo armii radzieckiej z polecenia swego rządu bezpłatnie przekazało narodowi koreańskiemu wszystkie przedsiębiorstwa, koleje, środki transportu i łączności, banki itp. należące do imperialistów japońskich.

Dnia 10 sierpnia 1946 r. Komitet Ludowy Korei Północnej opublikował ustawę o nacjonalizacji przemysłu, na mocy której na własność narodu i państwa przeszły zakłady przemysłowe i fabryki, koleje i banki, środki transportu i łączności, które należały do imperialistów japońskich, do elementów pro-japońskich i zdrajców narodu.

Wszystkie te przedsiębiorstwa powstawały z krwi i potu naszego naro-

du, w drodze okrutnego wyzysku ludności koreańskiej i grabienia kraju przez imperialistów japońskich. W ciągu 50 blisko lat naród koreański o głodzie i chłódzie zmuszony był pracować na najeźdźców japońskich i ich psy łańcuchowe — elementy pro-japońskie i zdrajców narodu.

W wyniku nacjonalizacji przedsiębiorstwa przemysłowe i urządzenia fabryczne stały się własnością narodu koreańskiego. Służą one obecnie interesom mas pracujących i stały się podstawą odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Nacjonalizacja przemysłu, która pozbawiła elementy reakcyjne i pro-japońskie bazy ekonomicznej, jest jednym z najdonioślejszych zwycięstw odniesionych przez masy ludowe. Zapewniła ona sektorowi państwowemu dominujące stanowisko w gospodarce narodowej.

Nacjonalizacja stworzyła nieodzowne warunki planowego rozwoju gospodarki narodowej. Wśród robotników rozwinął się ruch patriotyczny o zwiększenie produkcji, ruch niezna-ny dotychczas w dziejach Korei.

Jednocześnie z ustawą o nacjonalizacji przemysłu ogłoszono ustawę o pracy.

Za czasów panowania japońskiego robotnicy koreańscy byli w potworny sposób wyzyskiwani: pracowali oni 12 — 14 godzin dziennie. Szczególnie ciężka była sytuacja robotniczej i pracującej młodzieży. Ochrona pracy i ubezpieczenia społeczne wogóle nie istniały.

Ustawa o pracy, uchwalona przez Komitet Ludowy Korei Północnej, radykalnie zmieniła na lepsze sytuację materialną i prawną robotników i urzędników. Na mocy tej ustawy wprowadzono dla robotników i urzędników 8-godzinny dzień pracy, a dla robotników zatrudnionych w produkcji szkodliwej dla zdrowia — 7-godzinny dzień pracy.

Robotnicy małoletni w wieku od 14 do 16 lat pracują obecnie 5 — 6 godzin dziennie, a praca dzieci do 14 lat w ogóle jest zakazana. Robotnicy i urzędnicy otrzymują co roku dwutygodniowy płatny urlop, a robotnicy zatrudnieni w szkodliwych dla zdrowia gałęziach przemysłu oraz małoletni otrzymują miesięczny urlop. Wydano szereg zarządzeń w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i ochrony zdrowia.

Dzięki wprowadzeniu w życie ustawy o równouprawnieniu kobiet, kobiety koreańskie, stanowiące połowę ludności kraju, na równi z mężczyznami biorą obecnie udział w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym Korei.

Tak np. w chwili obecnej 11.509 kobiet wchodzi w skład Komitetów Ludowych, a 69 zostało wybranych do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego.

Tak więc, w północnej części kraju już w r. 1946 dokonano podstawowych, demokratycznych reform w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Przed narodem koreańskim stanęły zadania: utrwalic wyniki tych doniosłych przeobrażeń i w najkrótszym czasie odbudować i rozwinąć gospodarkę narodową, podnieść poziom życia materialnego i kulturalnego ludności. W ciągu pięciu lat, które minęły od chwili wyzwolenia,

dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie rozwiązania tych zadań.

Wiele trudności piętrzyło się na drodze odbudowy i rozwoju przemysłu naszego kraju. Opuszczając Koreę, imperialiści japońscy zniszczyli główne przedsiębiorstwa przemysłowe i transport, zatopili kopalnie węgla i rudy. Nie mieliśmy przygotowanych kadr technicznych dla przemysłu, nie było wykwalifikowanych kadr dla kierowania przedsiębiorstwami. Imperialiści japońscy uniemożliwili narodowi koreańskiemu posiadanie własnych, narodowych kadr administracyjno-technicznych.

Za czasów panowania imperializmu japońskiego wszystkie gałęzie przemysłu koreańskiego podporządkowane były ekonomice japońskiej i stanowiły jej przybudówkę. Z tego powodu nie mogliśmy produkować nieodzownego sprzętu i materiału; techniczne urządzenia fabryk były przestarzałe i zużyte.

Trudności te pokonaliśmy jedynie dzięki pomocy Związku Radzieckiego i patriotycznej walce całego narodu koreańskiego. Nasz wyzwoliciel Wielki Związek Radziecki — udzielił narodowi koreańskiemu bezinteresownej pomocy.

Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i twórczemu entuzjastycznemu narodowi koreańskiemu przezwyciężyliśmy trudności i pomyślnie wykonaliśmy plany państwa we na rok 1947 i 1948.

Pozwoliło nam to przystąpić do realizacji dwuletniego planu odbudowy gospodarki narodowej kraju na rok 1949 — 1950. Plan ten, uchwalony na II sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, postawił przed narodem koreańskim następujące zadania o niezwyklej wadze:

1. Znacznie zwiększyć tempo rozwoju produkcji, aby nie tylko osiągnąć lecz również przekroczyć przed wojennym poziom produkcji przemysłowej.

2. Zlikwidować jednostronny charakter przemysłu, będący ciężkim następstwem panowania japońskiego i założyć fundamenty samodzielnej gospodarki narodowej.

3. Przygotować niezbędne warunki, aby po zjednoczeniu kraju w jak najkrótszym czasie odbudować ekonomikę Korei Południowej, zdemastowaną przez Amerykanów.

4. Stworzyć w kraju obfitość podstawowych artykułów konsumpcyjnych oraz podnieść poziom materialny i kulturalny narodu.

Masy pracujące Korei Północnej entuzjastycznie przystąpiły do realizacji tego planu. Z inicjatywy pracujących robotników w przedsiębiorstwach i na placach budowlanych na szeroką skalę rozwinęło się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu dwuletniego. Współzawodnictwo to objęło 250 tys. robotników, techników i inżynierów.

Wiele przedsiębiorstw i całe gałęzie przemysłu na długo przed terminem wykonały plan 1949 r. Ogólnie biorąc, plan pierwszego roku dwuletni wykonany został w 102,8 proc. Przemysł państwowy wykonał plan w 103,1 proc.

Obecnie pomyślnie wykonywany jest plan 1950 r. Na apel załogi robotniczej hungnamskiego kombinatu chemicznego i trzech innych pracujących przedsiębiorstw prowincji południowy Hamgen w całej Korei Północnej rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia piątej rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny przez Armię Radziecką. Wiele przedsiębiorstw zobowiązało się do tego dnia wykonać plan produkcyjny, a kopalnia rudy Ungjur, hamhuńska centrala transportu samochodowego oraz niektóre inne przedsiębiorstwa wykonały swe plany dwuletnie już w końcu lutego br.

W ciągu tych lat znacznie rozwinął się przemysł — główna gałąź gospodarki narodowej północnej części Korei. Jeśli globalną produkcję przemysłu w r. 1946 przyjmijemy za 100 proc. to w r. 1947 wynosiła ona 189,3 proc., w r. 1948 — 263,3 proc., a w r. 1949 — 371,1 proc.

Zdaliśmy nie tylko odbudować przemysł, lecz zbudowaliśmy również wiele nowych przedsiębiorstw, które minęły od chwili wyzwolenia,

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Walka narodu koreańskiego o jednolite niepodległe demokratyczne państwo

(Dokończenie ze str. 5)

rei w sprawie pokojowego zjednoczenia odczynny była krótka, jasna i słuszna. Zawierała ona następujące postulaty: natychmiastowe wycofanie wojsk amerykańskich z Korei Południowej, natychmiastowy wyjazd tzw. „Koreańskiej Komisji ONZ”, będącej narzędziem imperializmu amerykańskiego i służącej jego ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei, zagwarantowanie legalnego bytu i nieskrępowanej działalności wszystkich demokratycznych partii politycznych i organizacji społecznych, przeprowadzenie wyborów powszechnych w Korei Południowej i Północnej, bez ingerencji państw obcych, pokojowe zjednoczenie Korei Południowej i Północnej, rozstrzygnięcie przez sam naród koreański zagadnienia ustroju państwowego itd.

Cały naród koreański gorąco poparł tę propozycję. Jednakże propozycja w sprawie pokojowego zjednoczenia ojczyzny nie odpowiadała celom imperialistów amerykańskich, prowadzących w Korei Południowej politykę kolonizatorską, ani ich agentom spod znaku reakcji koreańskiej. Dlatego też propozycji tej nie przyjęła kłka Li Syn Mana, która boi się narodu koreańskiego, rozumiejąc, że nie może ona istnieć bez poparcia amerykańskich sił zbrojnych. Fakt, że kłka Li Syn Mana odmówiła przyjęcia propozycji Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei, — był nowym dowodem jej antyludowego charakteru.

Naród koreański rozwinął walkę o pokojowe zjednoczenie ojczyzny, o likwidację marionetkowego „rządu”, będącego główną przeszkodą na drodze zjednoczenia naszej ojczyzny. Walka ta niepokoi imperialistów amerykańskich. Dlatego też z jednej strony podjudzają oni lisymanowską bandę do prowokowania konfliktów zbrojnych w pobliżu 38 równoleżnika, aby stworzyć pretekst do ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei. Z drugiej strony, ponownie postawili oni „nielegalnie sprawę koreańską na porządku obrad IV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i przy poparciu postulatów „maszyn do głosowania” spowodowali wysłanie do Korei Południowej trzeciej „Koreańskiej Komisji ONZ”.

Naród koreański wie doskonale, jakie są cele tej nowej „Komisji ONZ”. Pierwsza „Komisja ONZ”, będąca narzędziem imperializmu amerykańskiego w realizacji jego polityki kolonialnej w Korei, przyniosła narodowi koreańskiemu nieszczęście, uznając separatystyczne wybory w Korei Południowej i lisymanowski „rząd” marionetkowy za legalne; druga „Komisja ONZ” spotęgowała to nieszczęście, osłaniając politykę terrorku i represji przeciwko elementom demokratycznym, politykę zdrady interesów ojczyzny i narodu, prowadzoną przez „rząd” lisymanowski, by wysłać się imperialistom amerykańskim; trzecia zaś „Komisja ONZ” usiłuje ocalić „rząd” lisymanowski od zagłady i przekształcić Koreę w wieczystą ko-

lonię imperializmu amerykańskiego.

Nie jest przeto rzeczą przypadkową, że w ostatnich czasach w związku z rozpoczęciem „działalności” tzw. trzeciej „Koreańskiej Komisji ONZ” lisymanowska kłka na rozkaz imperialistów amerykańskich krzyczy o konieczności wprowadzenia do Korei Południowej tzw. „sił policyjnych ONZ”, oraz pod kierownictwem Mac Arthura przygotowuje się do zawarcia sojuszu z Japonią.

Jednakże agresywne plany imperialistów amerykańskich, nie zostaną zrealizowane. Naród koreański nie chce widzieć u siebie nieproszonych gości, którzy czynią zamach na wolność i niepodległość naszej ojczyzny. Widocznie imperialiści amerykańscy nie rozumieją jeszcze, że dzisiejszy naród koreański, to nie naród wczorajszy. Nasz naród nie jest posłusznym śladem baranów, które bez szemrania pozwala się zeżreć głodnym wilkom.

Dzisiejszy naród koreański — to naród, który ma silną bazę polityczną i ekonomiczną, to naród, który w ciągu pięciu lat po wyzwoleniu republiki przekonał się, co to jest wolność, co to jest władza ludowa i prawdziwe prawa człowieka.

Kolonizatorzy amerykańscy powinni zrozumieć, że naród koreański nie odda nikomu swych zdobyczy i wolności i nigdy nie stanie się niewolnikiem kolonialnym.

Naród koreański nie jest osamotniony w swej walce przeciwko zabobcom kolonialnym, w swej walce o całkowitą niepodległość i wolność ojczyzny.

Naród nasz nie pozwoli imperialistom amerykańskim ujarzmić i rozgrać Korei. Rozwija on walkę o realizację postulatów, zaproponowanych przez Jednolity Demokratyczny Front Patriotyczny Korei, posuniętej mających na celu zdobycie całkowitej niepodległości i zapewnienie demokratycznego rozwoju naszej ojczyzny oraz pokojowe zjednoczenie Korei.

Na walkę tę składa się: wielka walka ludności północnej części naszej ojczyzny o budownictwo demokratyczne, o dalsze wzmocnienie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej bazy Republiki; wielka walka ludności Korei Południowej przeciwko imperialistom amerykańskim i ich agenturze — „Komisji ONZ”, bandzie lisymanowskiej oraz rozszerzającej się z każdym dniem ruch partyzancki.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza sprawiedliwa walka uwieczniona będzie ostatecznym zwycięstwem. Naród koreański osiągnie przywrócenie integralności terytorialnej, jednności i niepodległości swej ojczyzny i pójdzie pewnym krokiem naprzód, drogą pokoju i demokracji.

Do walki tej powstaje cały naród koreański, wszystkie patriotyczne partie polityczne i organizacje społeczne, zespolone wokół rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Jednolitego Frontu Patriotycznego Korei, którego kierowniczą i konsolidującą siłą jest Partia Pracy.

Dębica powitała dzieci Śląska Cieszyńskiego

Radosnym śpiewem rozbrzmiewały ulice Dębicy w dniu 30 czerwca br. W zwartych szeregach maszerowały od stacji kolejowej dzieci robotników-włóknarzy oraz mało i średniorolnych chłopów z powiatu bielskiego, które podczas kilkutygodniowego pobytu na kolonii letniej będą miały możliwość zapoznać się z osiągnięciami Polskiej Ludowej we wschodnich polaciach kraju.

Cichy i spokojny od kilku dni dziedzińce szkoły podstawowej Nr 3 w Dębicy — napelnili się wesołym rozgwarem młodych czasowiczów, którzy współzawodniczyli między sobą w napełnianiu słomą „brzechatych” sienników.

„Podziwiał się Karlik, mój sam już śląg — krzyczy wesoło dialektem śląskim młody blondynek do swojego kolegi, który jeszcze nie doścignął do polowy... Wnet i Karlika siennik napełnił, gdyż 15 letni zwycięzca we współzawodnictwie wziął pod uwagę niktę siły rywalów.

Dobry przykład działa cuda... Dzieci przy pracy kolektywnej — 70 „nabi-

tych” sienników w krótkim czasie znalazło się na przyczach w sypialniach dwupiętrowego gmachu, a i na podwórzu szkolnym zrobiono „w mig” porządek.

Wczasy letnie dla dzieci — jak nam wyjaśniła kierowniczka kolonii, tow. Marian Grohman — zorganizowała przy pomocy Partii — Pow. Komenda ZHP w Bielsku. Akcja została objęta z powiatu bielskiego 840 młodzieży, którą podzielono na 7 ogniw. Powiat dębicki gości u siebie 3 ogniw, a ławicki 4.

W powiecie dębickim punkty kolonijne mieszczą się w Dębicy, Łękach Górnych i Ropczycach.

„Nasza placówka dębicka liczy 70 dzieci, ale w najbliższych dniach otrzymamy jeszcze 60 czasowiczów, gdyż mamy na tyle miejsca — wyjaśnia nam tow. Grohman.

„Kłopot mamy jedynie z wodą, gdyż popsuta się instalacja zbiornikowa, ale mam nadzieję, że MRN będzie pamiętać o dzieciach śląskich kończy z przekonaniem kierowniczka kolonii.” (Jag)

Czynami produkcyjnymi uczczą robotnicy woj. rzeszowskiego 6-tą rocznicę PKWN

Pracownicy SP. Prac. Budowlanych w Rzeszowie zobowiązali się dla uczczenia szóstej rocznicy manifestu PKWN wykończyć w terminie wcześniejszym szereg prac.

Będą to roboty murarskie, malarskie, elektryczne, stolarskie, odgruzowanie i budowa pieców.

Łącznie wartość zamierzonych prac oblicza się na ok. 2.120 tys. zł.

Załoga Budowy Chłodziń w Dębicy zobowiązała się jednogłośnie, że do dnia 22 lipca br. wykończy w stanie surowym budynek chłodziń.

Tym samym zobowiązanie przyspieszyło zakończenie budowy o 3 miesiące przed terminem.

Pracownicy Centrali Ogrodniczej R. D. w Jarosławiu, postanowili do dnia 15 lipca br. 1) Sporządzić bilans za miesiąc czerwiec, a do dnia 20 lipca br. wyprowadzić kserogowość na bieżąco.

2) Zlikwidować całkowicie opłaty za postojowe wagonów, samochodów i innych środków transportu.

3) Wystawiać natychmiast rachunki i listy inkasowe za wysłany towar.

4) Zaoptażyć sklepy własne w Jarosławiu i Lubaczowie w większą

ilość potrzebnych towarów t. j. artykułów ogrodniczych pierwszej potrzeby.

5) Zwiększyć obrót towarowy w sklepach w stosunku 50 proc. co do ilości, 20 proc. co do wartości przy uwzględnianiu niskiej marży kalkulacyjnej.

Piękny czyn robotników mobilizujących swój twórczy wysiłek dla uczczenia wielkiej rocznicy Polski Ludowej jest równocześnie stanowczą odpowiedzią wszystkim tym, którzy przy pomocy bomby atomowej pragną zastraszyć świat nową wojną.

Dla utrwalenia pokoju

Czyn ob. Zygmunta Wilka

W dniu wczorajszym ob. ZYGMUNT WILK, pracownik PPB w Rzeszowie przekazał do Biura Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju kwotę 4.090 zł, uzyskaną za przepracowane przez niego godziny nadliczbowe w miesiącu czerwcu br. przeznaczając ją na działalność WKOP.

Czyn ob. Zygmunta Wilka świadczy o głębokim zrozumieniu znaczenia walki o utrwalenie pokoju wśród ludzi pracy.

S-P-O-R-T

Za jeden zebrany ha - 10 punktów

Sportowcy z miast w akcji zniwnej

Już huczą żniwiarki. Już słychać na wielu polach naszej polskiej roli pracujące równym rytmem kombajny. Jeszcze parę dni, a pierwszy akt poważnej akcji w życiu rolnika rozegra się na dobre. Wszystko było pomyślane z planem. Przygotowano na czas maszyny. Odbywały się wszędzie po PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych zebrania, na których omawiano dokładnie przeprowadzenie akcji żniwno-omłotowej.

Liczne brygady młodzieżowe zobowiązały się wziąć gremialny udział w żniwach. Ale w tej tak ważnej, dla naszej gospodarki, chwili nie pozostała w tyle nasi sportowcy, którzy włączają się zawsze i wszędzie do wszelkiego rodzaju akcji społecznych. I ci pomyśleli o naszym rolniku. I ci postanowili pomóc w zbiorze zboża, bo przecież pracują dla wspólnego dobra.

I sportowcy odbyli swe zebrania, przedniwne, ale tym razem tematem ich obrad nie były zawody na boiskach, ale inne zawody, zawody na roli.

Na podstawie upoważnienia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie wprowadzono w życie postanowienie Prezydium WKKF w sprawie udziału sportowców w akcji zniwnej.

Wydano nawet szczegółowe dyrektywy, w których czytamy:

1. Zarządy Okręgowych Związków Sportowych, Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, Zarządy Klubów i Kół Sportowych wezmą gremialny udział w akcji żniwno-omłotowej pod hasłem: „Sportowcy miast w akcji zniwnej”.

2. Obowiązkiem wymienionych zarządów jest zmobilizowanie szerokich rzesz aktywno sportowego do pracy zniwnej, celem nawiązania łączności miasta z wsią.

3. Odnośnie wyjazdu należy porozumieć się z Komitetem Powiatowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Wydział Rolny), gdzie należy podać ilość uczestni-

ków oraz program wyjazdu z uwzględnieniem referatu okolicznościowego i projektowanych imprez sportowych.

4. W pierwszym rzędzie należy wziąć pod uwagę wyjazdy grup zorganizowanych sportowców do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

5. W czasie trwania akcji zniwnej należy przeprowadzać z miejscową ludnością pogadanki oraz wygłaszać referaty o znaczeniu łączności miasta z wsią. Należy również przeprowadzić rozgrywki z miejscowymi Ludowymi Zespołami Sportowymi celem propagowania sportu na wsi.

6. Poszczególne Zrzeszenia, Kółka i Kluby Sportowe otrzymują za powyższe akcje punkty zaliczone do współzawodnictwa o proporcje przechodnie WKKF.

Za każdy zebrany jeden ha zalicza się 10 punktów.

7. Punkty obliczane będą na podstawie zaświadczeń wydawa-

nych przez kierowników PGR i spółdzielni produkcyjnych.

8. Poszczególne zarządy złożą do WKKF sprawozdania z powyższej akcji do dnia 30 sierpnia.

Bokserzy rzeszowskiej Gwardii na indywidualnych mistrzostwach Zrzeszenia

W dniu wczorajszym rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”, które odbywają się we Wrocławiu.

Na powyższe mistrzostwa wyjechali następujący pięściarze rzeszowskiej Gwardii: w wadze muszej — Leszczye, w półciężkiej — Dobrosielski, w lekkiej Jabłoński, w półśredniej — Wtęz, w średniej — Kunyszewski i w półciężkiej Kaczorowski.

Wraz z bokserami wyjechali kierownik ppor. Partyka oraz trener Wróblewski.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych nie kwalifikowanych przyjmie natychmiast SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE O. R. I. Kierownictwo Robót w Żurawicy. Warunki płacy w/g. Umowy Zbiorowej. Przyjęcia dokonuje Kierownictwo Robót Przemysł pl. Konstytucji 2. K-713

Ogłoszenia drobne

Zagubiono legitymację służbową Nr 893 wystawioną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Bober Jan Marian ur. 20. V. 1917 r. w Domaradzu. G-712

Zagubiono zaświadczenie wojskowe wydane RKU Rzeszów nazwisko Borowlec Stanisław. G-715

Zagubiono legitymację ZSCh, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Dębica, legitymację Przyj. Polsko-Radz., legitymację Żołnierza Polskiego, legitymację Zw. Zawod. na nazwisko Cwiok Józef, Pustków pow. Dębica. G-709

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu marki „Bedford” wystawiony Rzeszowski Urząd Wojewódzki Nr A 56319. G-714

Zagubiono legitymację wystawioną przez Jednostkę Wojskową 2875/B Przemysł Jankiewicz Jadwiga. G-711